

Jerzy S. Wojciechowski

Manewry kawalerii w 1925 roku na Wołyniu

Niepodległość i Pamięć 16/1 (29), 123-139

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jerzy S. Wojciechowski
Lublin

Manewry kawalerii w 1925 roku na Wołyniu

W latach 1921-1939 w Wojsku Polskim kawaleria jako rodzaj wojska była zaliczana do broni głównych. Po zakończeniu działań o wschodnie granice II Rzeczypospolitej i przejściu sił zbrojnych na organizację pokojową istniało 40 pułków kawalerii. W celu ich przygotowania do działań wojennych uczestniczyły one w ćwiczeniach i manewrach.

Manewry, jako środek wyszkolenia były zastosowane po raz pierwszy przez króla Francji Ludwika XIV, który w tym celu skoncentrował w 1698 r. w obozie w Compiègne 68 000 żołnierzy. Ich celem było przygotowanie i ćwiczenie wyższych dowódców, ich sztabów, dowódców niższych szczebli oraz oddziałów w warunkach możliwie przypominających rzeczywistość wojenną¹.

W armii polskiej najwyższą formą szkolenia były ćwiczenia międzydywizyjne, a w odniesieniu do kawalerii – międzybrygadowe. Tę formę szkolenia określano terminem manewry. Uczestniczenie w nich dawało możliwość pogłębienia wiedzy i umiejętności w zakresie dowodzenia wielkimi jednostkami oraz pokazywały przegląd wyszkolenia, zwartości i współdziałania z innymi formacjami w ramach wielkiej jednostki.

Pierwsze manewry jazdy, które miały charakter pokazowy, zorganizował dowódca DOK Nr I gen. dyw. Mieczysław Kuliński w dniu 23 września 1922 r. pod Warszawą, dla szefów sztabów armii rumuńskiej, estońskiej, łotewskiej i fińskiej. Według opracowanego ogólnego założenia nieprzyjaciel (armia różowa) posuwał się w kierunku południowym, zajął Pragę, zdołał sforsować Wisłę na północ od Warszawy i w rejonie Wyszogrodu, i starał się jak najszybciej zająć stolicę. Armia Polska (niebieska) powstrzymuje ją i trzyma się na linii Warszawa – Błonie – Sochaczew. W tej sytuacji, dowódca armii niebieskiej przeprowadził VII korpus na prawy brzeg Wisły w rejonie Karczewa i rozkazał mu uderzyć w kierunku ogólnym Marki – Zegrze na lewą flankę nieprzyjaciela. Rozkaz wykonano i VII korpus odrzuciwszy lewe skrzydło nieprzyjacielskie, o świcie 23 września zajął linię Saska Kępa – Grochów – Kawęczyn – Zygmuntołów. Oddziały armii różowej tego dnia utrzymały się na linii Kamionek – Kozia Górka – Magenta – cota 106. W tej sytuacji obie armie zaczęły przygotowania do ubezpieczenia swoich wschodnich skrzydeł przez większe grupy jazdy.

Armia niebieska dla zabezpieczenia swego prawego skrzydła przeznaczyła jedną brygadę jazdy, również i armia różowa przeznaczyła jedną brygadę jazdy do zaatakowania stanowisk piechoty niebieskiej w celu powstrzymania ataku na północ. Brygada jazdy niebieskiej pod dowództwem płk. Michała Ostrowskiego otrzymała rozkaz przy

1 *Encyklopedia wojskowa*, T. V, Warszawa 1936, s. 333.

ubezpieczeniu prawego skrzydła własnej armii, uderzenia na szykującą się do ataku z lasu różową brygadę jazdy dowodzonej przez płk. Mikołaja Koiszewskiego, rozbicia jej i przechylenia szali zwycięstwa przez obejście lewego skrzydła różowej armii. Jazda po nawiązaniu kontaktu przez patrole, ruszyła przeciwko sobie, i gdy miało dojść do walki na białą broń, gen. Kuliński rozkazał trąbić sygnał: „Stój”. To spowodowało przerwanie manewrów, ich omówienia i zakończenie. W manewrach jako rozjemcy na polu walki byli obecni płk J. Głuchowski i płk S. Strzemieński².

W tym samym czasie, we wrześniu 1922 r., dowódca IV Brygady Jazdy płk E. Ślaski zorganizował ćwiczenia swej brygady w rejonie Suwałki – Augustów³. Kolejne ćwiczenia, w których udział brała jazda, odbyły się dniach od 10 do 13 października 1922 r. w Biedrusku w ramach ćwiczeń wojsk VII Korpusu. Ćwiczenia te obserwował minister spraw wojskowych gen. dyw. K. Sosnkowski, oraz attaché wojskowi Wielkiej Brytanii, Rumunii, Czechosłowacji, Szwecji, Estonii i Łotwy⁴.

W 1923 r. odbyły się ćwiczenia pokazowe przed królewską parą rumuńską w Rembertowie pod kierownictwem gen. broni T. Jordan-Rozwadowskiego, oraz większe ćwiczenia kawalerii w rejonie Zegrze – Nasielsk – Pułtusk pod dowództwem gen. dyw. L. Żeligowskiego. Ćwiczenia te oglądał prezydent RP Stanisław Wojciechowski⁵.

W 1924 r. w związku z pobytem w Polsce wojskowej misji tureckiej zorganizowano większe ćwiczenia 3. Dywizji Kawalerii w Biedrusku pod kierownictwem gen. dyw. K. Raszewskiego oraz ćwiczenia pokazowe 5. Samodzielnej BK wraz z oddziałami 6. Dywizji Piechoty pod kierownictwem gen. dyw. M. Kulińskiego na Górnym Śląsku⁶.

Dopiero manewry z prawdziwego zdarzenia zorganizowano dla kawalerii w roku 1925 na Wołyniu. Ziemia wołyńska jako kraina geograficzna na trwałe zapisała się w dziejach oręża polskiego. Tędy przebiegały szlaki wojenne, na których rozegrały się historyczne bitwy: Starokonstantynów i pobliskie Piławce – rok 1648, Lwów i Zamość – 1648, Zbaraż – 1649, Beresteczko – 1651, Cudnów (na północ od Lubaru) – 1660, Lubar, Zieleńce pod Zastawiem i Ostróg – 1792. Po rozbiorach Rzeczypospolitej Obojga Narodów, ziemie te zagarnęła Rosja. Rosjanie wybudowali na Wołyniu system twierdz, opierających się na dwóch małych twierdzach zaporowych: w Łucku (kierunek warszawski) i Dubnie (kierunek lwowski), z podstawą w Równem. Wybuch I wojny światowej w 1914 r. i jej przebieg spowodował, że obszar Wołynia ponownie stał się obszarem wojennym. Wybudowane wcześniej rosyjskie umocnienia nie odegrały żadnej roli w czasie działań wojennych w latach 1915-1917, natomiast rzeki wołyńskie Styr, Ikwa, Stochód sprzyjały przewlekłej obronie i stabilizacji frontów. W 1915/1916 r. na Wołyniu walczyły Legiony Polskie. Czerwcową ofensywą rosyjską gen. Brusilowa w 1916 r. szła północnym szlakiem – obszar Ołyki, kierunek na Łuck; wyzyskanie powodzenia

2 *Manewry jazdy pod Warszawą*, „Polska Zbrojna” 1922 nr 261, s. 2. Termin kawaleria w WP wprowadzono w 1924 r.; należy przypuszczać, że w tych manewrach wzięty udział I i VIII Brygada Jazdy.

3 Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), *Sprawozdanie z manewrów dwustronnych IV Brygady Jazdy w dn. 21-24 września 1922 r. w okolicach Suwałk i Augustowa*, Generalny Inspektor Kawalerii sygn. I.300.31.5; J.S. Tym, *Kawaleria w operacji i walce*, Warszawa 2006 s. 348.

4 *Kronika wojskowa. Manewry w Biedrusku*, „Żołnierz Polski” 1922 nr 44 s. 15.

5 *Ostatni dzień pobytu Królewskiej Pary Rumuńskiej w Warszawie*, „Polska Zbrojna” 1923 nr 173, s. 1; S. Łoza, *Królewska para rumuńska na ziemiach Polski*, „Żołnierz Polski” 1923 nr 26, s. 4; *Manewry I-go Korpusu*, „Polska Zbrojna” 1923 nr 255 s. 4.

6 *Manewry w Biedrusku w obecności misji tureckiej*, „Żołnierz Polski” 1924 nr 34, s. 16; *Ćwiczenia 3.dyw. w Biedrusku*, „Polska Zbrojna” 1924 nr 254, s. 4; *Jazda polska wskrzesza tradycję husaryi*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny” 1924 nr 262, s. 3; *Manewry kawalerii polskiej na Górnym Śląsku*, „Polska Zbrojna” 1924 nr 261, s. 5; *Rozkaz Pochwalny*, „Dziennik. Rozkazów Dowództwa Okręgu Korpusu Nr V”, 1924 nr 115, poz. 1, z dn. 26 września 1924 r.

przeprowadzono częściowo na Kowel, głównie zaś w kierunku południowym, na Dubno – Brody – Lwów. W wojnie polsko-bolszewickiej w kwietniu 1920 r. z Wołynia wyszła w kierunku na Berdyczów i Żytomierz polska ofensywa, z zamiarem opanowania Ukrainy. Tutaj też rozegrały się główne walki z bolszewicką I Konną Armią S. Budionnego, która kierując się znad dolnego Dniepru przerwała front polski na południu między Dnieprem a Bohem, dotarła w rejon Berdyczowa i Żytomierza, skąd następnie skierowała się ku zachodowi. Kolejno nastąpiły: bitwy pod Zwiahlem, pod Korcem, nad Horyniem, manewr przez Ostróg na Zdołbunów i Równe, bitwa pod Dubnem, bitwy pod Brodami i Beresteczkiem, manewr na Włodzimierz, Lwów i Zamość. We wrześniu 1920 r., kontrofensywa polska wychodząc znad Bugu i Dniestru, doprowadziła do zejścia się sił głównych z obu kierunków, lubelskiego przez Dubno i Ostróg i małopolskiego przez Zbaraż w obszarze Zaslawia⁷. Ostatecznie wojny o wschodnie granice II Rzeczypospolitej doprowadziły do tego, że Wołyń znalazł się w rękach polskich.

23 marca 1925 r. minister spraw wojsk. gen. dyw. Władysław E. Sikorski wydał wytyczne dla organizacji manewrów w 1925 r. Celem tych manewrów było:

1) wykazanie jako rezultatu pracy dowódców stanu wyszkolenia i gotowości bojowej wojska oraz współdziałania na polu walki oddziałów broni głównych z bronią pomocniczymi,

2) wykazanie sprawności dowódców w przygotowaniu, organizacji i przeprowadzeniu manewrów,

3) skontrolowanie sprawności pracy sztabów w warunkach polowych,

4) poczynienie doświadczeń z dziedziny organizacji i zasad użycia taktycznego: baonów strzeleckich, baonów ciężkich karabinów maszynowych i formacji pancernych,

5) przestudiowanie roli lotnictwa w walkach mas kawaleryjskich,

6) zebranie materiału dla prac nad ustaleniem doktryny taktycznej broni połączonych.

Organizowane manewry miały mieć charakter reprezentacyjny, gdyż planowano zaprosić przedstawicieli armii Francji oraz innych oficerów państw zaprzyjaźnionych i attaché wojskowych.

Minister przewidywał, że manewry kawaleryjskie odbędą się w rejonie Brodów (w trójkącie Brody – Rudnia – Poczajów) na granicy terenów Okręgu Korpusu Nr II Lublin i OK. Nr VI Lwów w czasie od 13 do 15 sierpnia 1925 r. Manewry kawaleryjskie miały być przeprowadzone pod kierunkiem Generalnego Inspektora Kawalerii. Ponadto zostało określone jak wielkie jednostki kawalerii miały wziąć udział w tych manewrach. Ogólnym tematem tych manewrów miały być działania w wolnym terenie wielkiej jednostki kawalerii przeciw słabszej kawalerii liczebnie, lecz za to silnie wyposażonej w broń pomocnicze i nowoczesne środki techniczne oraz wspartej piechotą. Manewry miały być dwustronne i trwać 3 dni. Z jednej strony działać miała pełna dywizja kawalerii wzmocniona baonem strzeleckim. Miała być wyposażona w broń pomocnicze i środki techniczne, według wyposażenia ówczesnej armii. Z drugiej zaś strony miało wystąpić ugrupowanie złożone z brygady kawalerii, wsparte jednym pułkiem piechoty oraz silnym lotnictwem i samochodami pancernymi⁸.

7 CAW, Teren Manewrów 1925 r. pod względem geograficznym i historycznym, bdw., Oddz. II Szt. Gen. sygn. I.303.4.843; R. Umiastowski, *Terytorium Polski pod względem wojskowym*, Warszawa 1921, s. 51; W. Lipiński, *Walka zbrojna o niepodległość Polski w latach 1905-1918*, Warszawa 1935, s. 102-128; S. Czerep, *Łuck 1916*, Warszawa 2002.

8 CAW, Wytyczne dla organizacji manewrów 1925 roku, Biuro Ścisłej Rady Wojennej Oddział IIIa L.1016/M z 24 marca 1925 r., Szef Sztabu Gł. sygn. I.303.1.151; gen. dyw. Władysław Eugeniusz Sikorski stanowisko ministra spraw wojsk. zajmował od 17 II 1924 do 14 XI 1925 r.

Wybrany obszar manewrów na Wołyniu leżał pomiędzy górnym biegiem Styru na zachodzie (okolica Brodów, Szczurowic, Beresteczka), dolną Ikwą na północy (okolica Targowicy, Młynowa), górną i średnią Ikwą na wschodzie (okolica na zach. od Krzemieńca, Werby i Dubna), oraz pogórzem lesistym na południu (tzw. Góry Poczajowskie). Była to naturalna brama wypadowa z Wołynia do Wschodniej Małopolski, tj. od Dubna na Lwów⁹. Obszar ten należał do powiatów: Horochów, Dubno i Krzemieniec należących administracyjnie do województwa wołyńskiego, i powiatów: Radziechów i Brody leżących na terenie województwa tarnopolskiego, a pod względem administracji wojskowej do Dowództwa Okręgu Korpusu Nr II Lublin i DOK Nr VI Lwów.

W ramach dalszych przygotowań do manewrów w czerwcu tegoż roku MSWojsk. wydało kolejny rozkaz, który określał, jakie jednostki będą w nich uczestniczyły oraz ich obsadę personalną. Stosownie do tego obsada oddziałów była następująca: dowódca Grupy Kawalerii – gen. bryg. Juliusz Karol Wilhelm Józef Römmel, szef sztabu Grupy Kaw. – mjr SG Aleksander Pragłowski, oficerowie sztabu: mjr SG Witosław Porczyński, rtm. SG Zdzisław Chrzastowski; 4. Dywizja Kawalerii (miejsce postoju – Lwów), dowódca – gen. bryg. Eugeniusz Ślaski, szef sztabu – mjr SG Józef Smoleński, oficerowie sztabu: rtm. SG Mieczysław Biernacki, rtm. SG Herman Braclawski; 10. Brygada Kawalerii (mp. – Przemyśl), dowódca – płk Rudolf Jan Boyen, w składzie: 20. Pułk Ułanów (mp. – Rzeszów, Dębica), dowódca – płk Mikołaj Kratajew, 10. Pułk Strzelców Konnych (mp. – Łańcut, Hruszów, Jaworów), dowódca – ppłk Mikołaj Minkusz; 16. BK (mp. – Lwów), dowódca – płk Gwido Poten, w składzie 14. Pułk Ułanów Jazłowieckich (mp. – Lwów), dowódca – ppłk Konstanty Przeździecki, 6. Pułk Strzelców Konnych (mp. – Żółkiew), ppłk Konstanty Obidziński; 17. BK (mp. – Hrubieszów), dowódca płk Henryk Budkowski, w składzie: 24. Pułk Ułanów (mp. – Kraśnik Lub.), dowódca – płk Rudolf Lang, 2. Pułk Strzelców Konnych (mp. – Hrubieszów), dowódca – ppłk Antoni Długoborski, oraz 10. Dywizjon Artylerii Konnej (mp. – Jarosław), dowódca – ppłk August Trzos, 13. Dywizjon Artylerii Konnej (mp. – Lwów), dowódca – mjr Zdzisław Latawiec, oraz 4. szwadron pionierów (mp. – Lwów), kompania łączności nr 4 (1. p. łączności – mp. – Zegrze), pluton radio nr 4 (1. p. radiotelegraf. – mp. – Benjaminów), grupa eksploatacyjna nr 4 (oddział sł. intendentury nr 6 – mp. – Lwów), kompania sanitarna nr 4 (baon sanit. nr 6 – mp. – Lwów); 2. Samodzielna Brygada Kaw. (mp. – Krzemieniec), dowódca – płk Feliks Dziewicki, w składzie: 12. Pułk Ułanów Podolskich (mp. – Krzemieniec), dowódca – ppłk Zygmunt Rudnicki, 19. Pułk Ułanów Wołyńskich – (mp. – Ostróg), dowódca – ppłk Zbigniew Brochwicz-Lewiński, 21. Pułk Ułanów – (mp. – Równe), dowódca – ppłk Władysław Rozlau, 2. Dywizjon Artylerii Konnej (mp. – Dubno), dowódca – ppłk Edward Robakiewicz, baon strzelców Nr 13 (sformowany przez 44. Pułk Strzelców Kresowych – mp. – Równe), dowódca – mjr Rafał Zieleniewski, eskadra lotnicza nr 28 (2. Pułk Lotniczy – mp. – Kraków), dowódca – kpt. Zygmunt Pistel, pluton samochodów pancernych nr 12 i 15. Grupa Operacyjna Nr 6 – dowódca Grupy Op. Nr 6 gen. dyw. Jan Thullie-Prawdzcic, szef sztabu – ppłk SG Gwido Kawiński, oficerowie sztabu: mjr SG Tadeusz Pełczyński, mjr SG Mieczysław Szulisławski, oficer ordynansowy – rtm. Józef Pająk; 6. Sam. BK (mp. – Stanisławów), dowódca – płk Konstanty Plisowski, szef sztabu – mjr SG Kazimierz Dworak, w składzie: 6. Pułk

9 CAW, Teren Manewrów 1925 r. pod względem geograficznym i historycznym, bdw., Oddz. II Szt. Gen. sygn. I.303.4.843.

Ułanów Kaniowskich (mp. – Stanisławów), dowódca – ppłk Mieczysław Różałowski, 9. Pułk Ułanów Małopolskich (mp. – Czortków, Trembowla), dowódca – płk Stanisław Pomiankowski, 22. Pułk Ułanów Podkarpackich (mp. – Brody), dowódca – płk Władysław Fibich, 6. Dywizjon Artylerii Konnej (mp. – Stanisławów), dowódca – ppłk Stefan Maleszewski, 6. szwadron pionierów (mp. – Stanisławów), kompania łączności kaw. nr 6 (1. p. łączności – mp. – Zegrze), pluton radio nr 6 (1. p. radiotelegraf. – mp. – Benjaminów), grupa eksploatacyjna nr 6 (oddział sł. int. Nr 6 – mp. – Lwów), pluton sanitarny (baon sanit. nr 6 – mp. – Lwów), Dywizjon Korpusu Ochrony Pogranicza (w składzie 2 szwadronów), dowódca – rtm. Leonard Michalski, 40. Pułk Strzelców Lwowskich (mp. – Lwów), dowódca – płk Władysław Langer, 52. Pułk Strzelców Kresowych (mp. – Złoczów), dowódca – płk SG Tadeusz Malinowski, baon strzel. Nr 15 (sformowany przez 43. Pułk Strzelców Kresowych – mp. – Równe), dowódca – mjr Stefan Wyczółkowski, baon ckm nr 2 (wystawiony przez 26. Pułk Piechoty – mp. – Lwów), dowódca – mjr Rafał Sołtan, I Dywizjon 5. Pułku Artylerii Polowej (mp. – Lwów), dowódca – mjr Jerzy Peptowski, II Dywizjon 12. Kresowego Pułku Artylerii Polowej (mp. – Złoczów), dowódca – mjr Tytus Mysłakowski, kompania manewrowa czołgów nr 2 (sformowana przez 1. p. czołgów – mp. – Żurawica), eskadra lotnicza nr 135 (1. Pułk Lotniczy – mp. – Warszawa), dowódca – kpt. Bronisław Wojtarowicz¹⁰.

3 sierpnia 1925 r. MSWojsk. wydało kolejny rozkaz, którym ustalono obsady personalne kierownictwa manewrów, rozjemców, uzupełniania sztabów oraz listy uczestników w charakterze obserwatorów dla manewrów na Wołyniu. Kierownikiem manewrów został mianowany Generalny Inspektor Kawalerii gen. broni Tadeusz Jordan-Rozwadowski, oficerem do zleceń – płk SG Konrad Piekarski, oficerem ordynansowym – rtm. Stanisław Langiert, Sztab Kierownictwa Manewrów: szef sztabu płk SG Władysław Anders, oficer do zleceń – kpt. SG Jerzy Suzin, szef Oddz. Org. Mat. – ppłk SG Adam Korytkowski, referent środków transp. – mjr SG Józef Świerczyński, referent repr. porz. – rtm. SG Zdzisław Żórawski, referent zaopatrzenia – mjr SG Stanisław Sosabowski, szef Oddz. Op.-Wyw. – ppłk SG Marian Słoniński, ref. str. czer. – mjr SG Fryderyk Mally, ref. str. nieb. – rtm. SG Janusz Albrecht, oficer łączności przy oddz. op. wyw. – mjr SG Włodzimierz Dunin-Żuchowski, szef lotnictwa – płk Antoni Bućkiewicz, szef sł. łączności – mjr Józef Wróblewski, kpt. Heliodor Cepa, kpt. Stanisław Noworolski. Rozjemcy: generałowie w dyspozycji Gł. rozjemcy: gen. dyw. Robert Lamezan Salins, gen. bryg. Filip Siarkiewicz, gen. bryg. Jan Kubin, gł. rozjemca art. – płk Konstanty Adamowski, gł. rozjemca lot. – płk SG Sergiusz Abzółtowski, gł. rozjemca łączności – płk Ignacy Niepołomski, kierownik złudnego ognia – płk Artur Górski i mjr Antoni Kostecki, szef sztabu Głównego Rozjemcy – płk SG Adam Nieniewski, oficerowie sztabu: ppłk SG Tadeusz Różycki-Kołodziejczyk, mjr SG Włodzimierz Onacewicz, sprawozdawca do kierownictwa: ppłk SG Roland Bogusz, referent str. czer. – ppłk SG Kazimierz Stamirowski, ref. str. nieb. – mjr SG Wojciech Fyda, oficerowie ordynansowi: rtm. SG Tadeusz Halik i rtm. SG Wiktor Brodkiewicz.

10 CAW, Wskazówki dla organizacji jednostek biorących udział w manewrach 1925 r. MSWojsk. Oddział I Sztabu Gen. Liczb.5692/Mob z dnia 10 czerwca 1925 r., Ogólne Ordre de bataille dla manewrów kawalerskich, Szef Sztabu Gł. sygn. I.303.1.151; O. de B. Grupy Kawalerii Generała Rómmla, O. de B. Gr. Op. Nr 6, Oddz. II Szt. Gen. sygn. I.303.843; Obsady personalne ustalono na podstawie opinii Gen. Insp. Kaw., Gen. Insp. Kaw. sygn. I.300.31.11; J.S. Wojciechowski, *21 Pułk Ułanów Nadwiślańskich*, Pruszków 2003, s. 17.

Strona czerwona: rozjemca – gen. dyw. Stefan Kasprzycki, szef sztabu ppłk SG Rudolf Dreszer, oficerowie sztabu: ppłk Piotr Skuratowicz, mjr SG Tadeusz Machalski, of. ordynansowi: kpt. pd. SG Stefan Mayer, por. Kazimierz Szyszkowski, rozjemcy przy oddziałach: 4. DK: gen. bryg. Gustaw Dreszer, ppłk SG St. Lubiński, ppłk SG Tadeusz Tarczyński, 10. BK: płk Janusz Głuchowski, ppłk Tomasz Dobrzański, 16. BK: płk Mikołaj Koiszewski, 17. BK: płk SG Mieczysław Pożerski, ppłk SG St. Rostworowski, 2. Sam. BK: gen. bryg. Józef Tokarzewski, ppłk pd. SG Ludomił Rayski, 20. p.uł.: płk St. Skotnicki, mjr SG Antoni Bogusławski, mjr pd. SG Wł. Michalski, kpt. pd. Fr. Białecki, 10. psk: ppłk Spirydjon Koiszewski, mjr pd. SG Bolesław Borkowski, kpt. pd. SG Tadeusz Łojak, 14. p.uł.: płk Cyprian Bystram, rtm. SG Aleksander Łubieński, mjr pd. SG Kazimierz Soldenhoff, kpt. pd. SG Karol Stańczyk, 6. psk: płk SG Marian Przewłocki, mjr pd. SG Tadeusz Kawecki, rtm. Jan Romański, kpt. SG Józef Rytel, 24. p. uł.: płk SG Sergiusz Zahorski, kpt. pd. SG Henryk Przedzimirski, rtm. Jan Monwid-Olechnowicz, rtm. Władysław Niegowski, 2. psk.: ppłk Czesław Kozierowski, kpt. Marian Kandel, rtm. pd. SG Leon Mitkiewicz-Żółtek, rtm. Witold Sawicki, 10. dak: ppłk SG Józef Beck, mjr SG Tadeusz Sheybal, kpt. Tadeusz Niezabitowski, mjr Stanisław Tatar, 19. p. uł.: ppłk Wincenty Jasiewicz, mjr pd. SG Walery Krokay, kpt. SG Karol Rychter, rtm. Rafał Protasowicki, 12. p. uł.: płk Zygmunt Podhorski, ppłk pd. SG August Starzeński, mjr pd. SG Marian Morawski, mjr January Ehrlich, 21. p. uł.: płk pd. SG Bolesław Wieniawa-Długoszowski, rtm SG Adam Grocholski, kpt. pd. SG Mirosław Kalinka, mjr pd. SG Witold Stankiewicz, 2.dak: płk Witold Majewski, ppłk SG Karol Matkowski, mjr Tadeusz Skwarczyński, kpt. pd. SG Antoni Rogowski, baon strzelców: ppłk pd. SG Maksymilian Kamski, ppłk pd. SG Otton Czurek, kpt. SG Stanisław Toruń, eskadra lotnicza; mjr Tadeusz Prauss, kpt. Julian Przedborski, rozjemcy tyłów: ppłk SG Bronisław Radziejowski, mjr pd. SG Józef Hoszowski, rozjemca łączności: ppłk Stanisław Wszebor.

Strona niebieska: rozjemca – gen. bryg. Jan Hempel, szef sztabu – ppłk SG Stefan Zabielski, ofic. sztabu: ppłk pd. SG Ludwik Skrzyński, ppłk SG Jerzy Grobicki, ofic. ordynansowi: kpt. pd. SG Jan Barański, kpt. Michał Paykart, rozjemcy przy oddziałach: 6. p. uł.: ppłk SG Bronisław Wzacny, mjr pd. SG Maciej Romer, mjr pd. SG Hugon Zallmann, kpt. pd. Jerzy Strutyński, rtm. Jerzy Anders, 9. p. uł.: płk Aleksander Kunicki, mjr Roman Safar, mjr Kazimierz Halicki, rtm. Tadeusz Jaroszewicz, kpt. pd. SG Karol Klimosch, 22. p. uł.: płk Ryszard Gieszkowski, mjr Aleksander Gulkowski, rtm. Stanisław Olszewski, rtm. Stefan Eichler, kpt. pd. SG Władysław Celiński, 6. dak: płk SG Jan Tiletschke, kpt. Zdzisław Grzymirski, kpt. pd. SG Aleks. Poncet de Sandon, baon strzelców: ppłk SG Maciej Bardel, ppłk Kazimierz Hozer, mjr Henryk Gorgoń, kpt. SG Władysław Czyrko, baon ckm: ppłk pd. SG Władysław Pieniążek, mjr SG Jan Duch, mjr Aleksander Bieniecki, mjr Walenty Nowak, mjr Władysław Królikowski, dyon KOP: ppłk pd. SG Bolesław Świdziński, rtm. Józef Hart, kpt. pd. SG Jerzy Stawiński, 40. pp: płk Edmund Koczorowski, płk pd. SG Marian Kozłowski, mjr pd. SG Stanisław Walawski, mjr pd. SG Karol Strusiewicz, 52. pp: płk Romulad Żurkowski, płk Emil Zawadzki, ppłk Stefan Błocki, I dyon 5. pap: mjr pd. SG Władysław Szymański, I dyon 12. pap: ppłk pd. SG Władysław Kiliński, rozjemcy tyłów: ppłk pd. SG Ignacy Boerner, kpt. pd. SG Jerzy Jagiełło, eskadra lotnicza: mjr SG Marian Romeyko, mjr Stanisław Ratomski, rozjemca łączności: ppłk Stanisław Rymaszewicz.

Dla dziennikarzy została zorganizowana kwatera prasowa, którą kierowali ppłk SG Stefan Rowecki i kapitan SG Tadeusz Wasilewski¹¹.

Na zaproszenie polskich władz wojskowych w dniach 8 i 9 sierpnia do Warszawy przybyli zaproszeni na manewry przedstawiciele wojska Francji (gen. Henry Joseph Etienne Gouraud, ppłk Ducasse, por. Daru), W. Brytanii (gen. sir William Edmund Ironside), Włoch (gen. Franciszek Grazioli, ppłk M. Tonini, rtm. J. Cavalli) Rumunii (gen. Aleksander Lupescu, płk P. Dumitrescu, ppłk R. Tupa), Czechosłowacji (gen. Jan Syrowy, ppłk SG Alois), Jugosławii (gen. L. Barjaktarovič, płk P. Kosič, płk D. Stojadinowič), Łotwy (gen. Radzins, płk Hartmans), Estonii (gen. Juhan Tõrvand, płk Artur Buxhovden), Turcji (płk Mahmed Kennan-Bej), Finlandii (mjr Ilmari Martola), Hiszpanii (płk de Mazzaredo de Vivanco, mjr Semper, mjr Seoane, mjr Legerburu, rtm. Castellano)¹². Ze względu na to, iż goście zagraniczni mogli się spotkać w czasie swego pobytu na manewrach z pewnymi trudnościami, wynikającymi z nieznamościami terenu i warunków, Sztab Generalny przydzielił do ich dyspozycji następujących oficerów: ppłk. SG Matuszewskiego do delegacji włoskiej, ppłk. SG A. Durski-Trzaskę do delegacji czeskiej, ppłk. SG T. Parafińskiego do delegacji tureckiej, mjr. SG W. Mikulicz-Radeckiego do delegacji francuskiej, mjr. SG W. Ludwiga do delegacji łotewskiej, mjr. SG A. Stebłowskiego do delegacji estońskiej, ppłk. SG K. Hauke do delegacji hiszpańskiej, kpt. SG M. Iżyckiego do angielskiej, ppłk. SG I. Dahlena do jugosłowiańskiej, por. Z. Wojciechowskiego do fińskiej. Ich zadaniem było ułatwienie pobytu delegatom wojsk obcych w Polsce¹³.

W celu zaopatrzenia kierownictwa manewrów, rozjemców, widzów oraz gości zagranicznych w konie wierzchowe, luzaków i samochody, MSWojsk. w dniu 21 lipca 1925 r. wydało rozkaz w tej sprawie. Na podstawie tego rozkazu partie koni z rządami i luzacy do dyspozycji kierownictwa manewrów miały być przygotowane przez 7. p. uł. (mp. – Mińsk Maz.) i 5. psk (mp. – Dębica). Konie na manewry miały być przewiezione koleją. Kolumnę samochodową osobową nr 6 i kol. samochodową nr 18 wystawił 6. dyon samochodowy (mp. – Lwów), pluton samochodowy sanitarny (5 samochodów) i półkolumny samochodów ciężarowych Nr 15 wystawił 2. dyon samochodowy (mp. – Lublin). Jednocześnie dla zapewnienia bezpieczeństwa kwatery kierownictwa manewrów został przygotowany pluton żandarmerii konnej nr 13 (wystawiony przez 6. dyon żandarmerii – mp. – Lwów) i pluton żandarmerii pieszej nr 10 (wystawiony przez 1. dyon żandarmerii – mp. Warszawa). Dla zapewnienia łączności dla kierownictwa manewrów została przygotowana ciężka kompania telegraficzna nr 10, kompania telegraficzna nr 8 (wystawione przez 2. p. łączności – mp. – Jarosław), które miały wybudować i obsługiwać sieć łączności rozjemców i kierownictwa oraz pluton radio nr 17 ze stacją korespondencyjną, pluton radio nr 18 (wysta-

11 CAW, Rozkaz MSWojsk. Szt. Gen. Oddział V rozkaz L.27000/V.G.25 z dnia 3.VIII.1925 r. Obsada Personalna. A. Manewry na Wołyniu, Oddz. II Szt. Gen. sygn. I.303.4.839.

12 *Goście na manewrach sierpniowych*, „Polska Zbrojna” 1925 nr 196 s. 5; *Goście zagraniczni na manewrach w Polsce*, „Polska Zbrojna” 1925 nr 206, s. 4; *Goście zagraniczni na manewrach*, „Polska Zbrojna” 1925 nr 215, s. 4; *Pierwsze manewry polskie*, „Polska Zbrojna” 1925 nr 216, s. 5; *Na wielkie manewry wojskowe przybyli wczoraj przedstawiciele armii obcych*, „Kurjer Poranny” 1925 nr 218, s. 3; CAW, *Lista gości zagranicznych obcych Attaches Wojskowych*, Oddział II Szt. Gen. sygn. I.303.4.840; CAW, *Pobyt i odjazd gości zagranicznych*, Oddz. II Szt. Gen. sygn. 303.4. 842.

13 CAW, *Przydzieleni Oficerowie – Instrukcja*, Oddz. II Szt. Gen. sygn. I.303.4.844.

wione przez 1. p. radiotelegraficzny – mp. – Benjaminów) i dla obserwacji – kompania balonowa nr 8 (wystawiona przez baon balonowy – mp. – Toruń)¹⁴.

Dla zaopatrzenia oddziałów biorących udział w manewrach ustalono dzienne przeciętne zużycie amunicji, które to miało wynosić: amunicja ślepa małokalibrowa: 50 naboí na kb, 100 naboí na rkm lub lkm, 500 naboí na ckm, 40 pocisków na działko 37 mm, amunicja artyleryjska: 40 pocisków na działko 3 cal. ros., 40 pocisków na działko 75 mm, 40 pocisków na działko 100 m, 25 pocisków na działko 105 mm i 15 pocisków na działko 155 mm. W odniesieniu do amunicji ostrej małokalibrowej zostały przydzielone 3 jednostki ognia piechoty, 30 pocisków na działko 37 mm, a artyleryjskiej: 4 jednostki ognia artylerii i 20 pocisków do miotaczy min 76 mm. Departament III MSWojsk. na potrzeby manewrów miał dostarczyć amunicji ślepej małokalibrowej: 280 510 naboí do kb i km francuskich, 477 000 naboí do kb i km austriackich, 267 000 naboí do kb i km niemieckich, 200 pocisków do działek 37 mm, 1400 rakiet świetlnych i sygnałowych i amunicji artyleryjskiej: 4500 pocisków do dział 3 cal. ros., 520 pocisków do dział 75 mm, 336 pocisków do dział 100 mm oraz 6000 petard imitujących wybuchy szrapneli, 5000 petard imitujących wybuchy granatów cięższego kalibru i 1000 petard imitujących wybuchy granatów lekkich. Z uwagi na to, że karabiny maszynowe typu Hotchkisa nie posiadały urządzenia umożliwiających ogień ciągły ślepa amunicja, dla upozorowania tego ognia oddziały posiadające broń francuską miały być wyposażone w 150 grzechotek.

Jednocześnie wraz z amunicją Dep. III MSWojsk. miał dostarczyć na manewry 60 sztuk miotaczy petard imitujących wybuch szrapneli wzoru Warsztatów Amunicji w Poznaniu¹⁵.

Dla odróżnienia ćwiczących wojsk od siebie zostały wprowadzone do noszenia specjalne opaski, i tak: kierownictwo manewrów – opaska biało-czerwona na lewym ramieniu, dla rozjemców – opaska biała na lewym ramieniu, dla obsługi żudnego ognia – opaska biała na lewym ramieniu z namalowaną bombą wybuchającą koloru czerwonego i dla wojsk biorących udział w manewrach: strona czerwona – opaska czerwona na hełmie (czapce), strona niebieska – opaska niebieska na hełmie (czapce)¹⁶.

Wydawane w tym okresie „Życie Wołyńia” w dniu 9 sierpnia 1925 r. poinformowało obywateli województwa wołyńskiego o zbliżaniu się tego wydarzenia artykułem pt.: *Pierwsze manewry wojsk polskich*, podając datę trwania manewrów i obszar, na którym miały być przeprowadzone¹⁷.

W celu zgromadzenia oddziałów wytypowanych do manewrów w dniu 8 lipca 1925 r. MSWojsk. wydało rozkaz określający terminy i miejsca koncentracji jednostek biorących udział w manewrach. I tak, dowództwo Grupy Kaw. gen. Rómmla (jako strona czerwona) miało się koncentrować w dniu 8 sierpnia 1925 r. w m. Werba, 4. DK w składzie manewrowym w rejonie Werba – Nosowice – Kamienica – Podłóże

14 CAW, Wskazówki dla organizacji jednostek biorących udział w manewrach 1925 r., Oddział I Sztabu Gł. Licz. 5692/Mob, z dnia 10 czerwca 1925 r., Zał. L.1, Biuro Ścisłej Rady Wojennej Oddz. III MSWojsk. L. 3479/M. z dn. 21 lipca 1925 r., Szef Szt. Gł. sygn. I.303.1.151.

15 CAW, Zarządzenia administracyjne i gospodarcze, oraz instrukcje specjalne dla manewrów 1925 r. Biuro Ścisłej Rady Wojennej Oddz. III L.dz. 3335/M. z dnia 11 lipca 1925 r., Szef Sztabu Gł. sygn. I.303.1.151.

16 CAW, Zarządzenia administracyjne i gospodarcze, oraz instrukcje specjalne dla manewrów 1925 r. Biuro Ścisłej Rady Wojennej Oddz. III L.dz. 3335/M. z dnia 11 lipca 1925 r., Szef Sztabu Gł. sygn. I.303.1.151.

17 C.G. *Pierwsze manewry wojsk polskich*, „Życie Wołyńia” 1925 nr 32, s. 1.

– Nikitycze – Piratyn – Ptycza, a 2. Sam. BK w składzie manewrowym w rejonie: Boratyn – Dobrowodka – Zabrokrzyki, baon nr 13 i 2 plutony samochodów panc. nr 12 i 15 w Werbie i eskadra lotnicza nr 28 w Dubnie, zaś dowództwo Gr. Op. Nr 6 gen. Thuille-Prawdza (jako strona niebieska) miało się skoncentrować w dniu 8 sierpnia 1925 r. w Brodach, 6. Sam. BK w składzie manewrowym: Radziwiłłów – Krupiec – Michajłówka – Baranie, baon strz. nr 15 i baon ckm nr 2 w Radziwiłłowie, 1 pluton samochodów panc. nr 8 w Radziwiłłowie, eskadra lotnicza nr 135 w rejonie Zabłotce – Ożydów, dowódca piechoty dywizyjnej 5. DP w Brodach, 40. pp – Brody, 52. pp rejon Suchodoły – Poników, II dyon 12. pap w Brodach, II dyon 12. pap rejon Suchodoły – Poników, i kompania manewrowa czołgów nr 3 w Brodach. 10 sierpnia 1925 r. o godz. 8.00 wszystkie oddziały miały być oddane do dyspozycji kierownictwa manewrów¹⁸.

Rano 11 sierpnia 1925 r. na stację kol. Rudnia Poczajowska przybyły z Warszawy 3 pociągi specjalne, które przywiozły zagranicznych i krajowych gości na manewry. Wśród przybyłych znajdowali się minister spraw wojskowych gen. dyw. Wł. Sikorski, szef Sztabu Generalnego gen. dyw. St. Haller, inspektorowie armii: gen. broni J. Haller, gen. broni L. Żeligowski, gen. broni St. Szeptycki, gen. dyw. E. Śmigły-Rydz, gen. dyw. A. Osiański, dowódcy Okręgów Korpusu: gen. J. Romer, L. Berbecki, J. Malczewski, W. Fara i J. Rybak, szereg generałów dywizji i brygad oraz wyższych oficerów MSWojsk. i Sztabu Gen., posłowie Sejmu RP: Antoni Anusz, Marian Ciepiałak, Seweryn Fr. Czetwertyński-Światopełk, Marian Zyndram-Kościałkowski, Czesław Mączyński, Michał F. Wichliński i Jan Załuska, 11 obcych attaché wojskowych, dziennikarze pism warszawskich i regionalnych oraz fotografowie (wachm. Wacław Pikiel i Jan Gawkowski), art. malarz Kamil Mackiewicz, Jan H. Rosen oraz operatorzy filmowi (inż. Zbigniew Gniazdowski, inż. Seweryn Steiwrzel i technik Leonard Zawistowski). Ogółem w charakterze gości było około 200 osób¹⁹.

Ministra i gości przywitał wojewoda wołyński Aleksander Dębski, a wójt gminy miejscowej Teofil Podolski podał mu na tacy chleb i sól. Gości zagranicznych przywitał w języku francuskim Jan hr. Tarnowski z Kozina²⁰. W odpowiedzi na przywitanie gen. Sikorski wygłosił następujące przemówienie:

„Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim za te piękne słowa, którymi Panowie zaznaczyliście swoją solidarność z armią narodową, tym serdeczniej, że jest to wyrazem tej wspólnoty, jaka łączy społeczeństwo cywilne z armią mundurową, i proszę p. wojewodę, aby zechciał być wobec ludności Wołynia tłumaczem uczuć wojska polskiego. Armia narodowa przynosi ziemi wołyńskiej braterskie pozdrowienie. Armia ta nie ma innego zadania poza obroną niepodległości i suwerenności Państwa Polskiego, poza umożliwieniem spokojnej pracy wszystkim obywatelom, zamieszkującym Rzeczypospolitą bez żadnej różnicy i zapewnieniem swobód obywatelskich, którymi odrodzona Rzeczypospolita może się poszczycić. Jestem rad, jeżeli ta demonstracja siły nie będzie

18 CAW, Terminy i miejsca koncentracji jednostek, biorących udział w manewrach 1925 r., Oddz. IIIa Biuro Ścisłej Rady Wojennej MSWojsk. z dn. 8 lipca 1925 r., Szef Sztabu Gł. sygn. I.303.1.151.

19 *Pierwsze manewry Wojska Polskiego*, „Monitor Polski” 1925 nr 185, s. 3.; CAW, Spis biorących udział w kwaterze prasowej, Oddz. II Szt. Gen. sygn. I. 303.4.839; Pismo Tow. Akcyjno-Wydawniczego „Świat” do MSWojsk. z dn. 9 lipca 1925 r., Oddz. II Szt. Gen. sygn. I.303.4.844; CAW, Sprawozdanie z pobytu przedstawicieli Sejmu i Senatu na manewrach dla Biura Historycznego MSWojsk. sporządzone przez mjr Zawadzkiego, sygn. Oddział II SG I.303.4.480. Zdjęć kinematograficznych z manewrów z ramienia Towarzystwa Wiedzy Wojskowej dokonywała polska wytwórnia kinematograficzna „Centrofilm”.

20 *Pierwsze w Polsce, wielkie manewry jazdy na Wołyniu*, „Życie Wołynia” 1925 nr 33, s. 10.

niczym innym, że mając żołnierza dobrze uzbrojonego i dobrze wyćwiczonego, może spokojnie pracować na swojej ziemi”²¹.

Minister spraw wojskowych z okazji rozpoczęcia manewrów wystosował również do Prezydenta RP St. Wojciechowskiego telegram następującej treści:

„W dniu rozpoczęcia pierwszych manewrów polskich składam Panu Prezydentowi, jako Zwierzchnikowi sił zbrojnych państwa, w imieniu armii należny hołd i cześć. Armia narodowa pragnie w tym momencie zadokumentować wobec swego Zwierzchnika, że niema innego obowiązku poza obowiązkiem wobec Rzeczypospolitej, i że tej powinności pozostanie zawsze niezmiernie wierną. Mam nadzieję, że te po raz pierwszy od czasu wskrzeszenia niepodległej ojczyzny zorganizowane manewry wojskowe, wykażą tak wobec narodu, jak i reprezentantów obcych armii poważny wysiłek żołnierza, dokonany w ciągu jego 6-letniej pracy, pozwolą zbadać i ulepszyć metody organizacji i wyszkolenia wojska przy zastosowaniu jak najdalej idącej oszczędności i środków”²².

Dla zaproszonych gości i widzów dla obserwacji przebiegu manewrów zostały wyznaczone specjalne punkty obserwacyjne. I tak: 11 sierpnia – punkt obs. w rejonie Hranówki, pkt. obs. Werba Kamienna, wzg. 240.7 Płaszówka i pkt. obs. obok Janówki; 12 sierpnia na Krasnej Górze i 13 sierpnia pkt. obs. Makutra²³.

W celu właściwego przebiegu manewrów, Kierownictwo Manewrów dla obu grup tj. czerwonej i niebieskiej mających w nich uczestniczyć opracowało założenie, które przedstawiało się następująco: „Strona czerwona” – Sytuacja ogólna. Na północy ofensywa, w której 5. armia odniosła zupełne powodzenie. W pościgu za pobitą nad rz. Ikwą 4. armią niebieską, 5. armia czerwona ma zamiar w ciągu dnia 10 VIII osiągnąć swym lewym skrzydłem linię rz. Styr, na północ od m. Beresteczko. 6. armia niebieska, znajdująca się przed frontem naszej armii, utrzymała się nadal na swoich pozycjach, wycofując jedynie swe północne skrzydło na zachód, bezpośrednio od linii st. Aleksiniec – Gorynka Bol. – Rostoki – Łosiatyn (o 22 km na płd.-zachód od Krzemieńca), zajmowanej obecnie przez I KA²⁴.

Strona niebieska: sytuacja ogólna. Prawe skrzydło 4. armii niebieskiej, kryjące nad Ikwą linię kolejową Dubno-Brody, zostało pod naciskiem przeważających sił 5. armii czerwonej odrzucone ku płn.-zach. Zagrożona skutkiem tego od płn. wydzielona 10. DP 6. armii niebieskiej, walcząca dotychczas z powodzeniem w rejonie Krzemieńca, jako osłona płn. skrzydła 6. armii została zmuszona do wycofania się w kierunku na płd.-zach. Główne siły 6. armii bronią się nadal z powodzeniem na swych pozycjach przeciw natarciom 2. armii czerwonej. Zamiarem dowódcy frontu jest z odwodów mających się wyładować za lewym skrzydłem 6. armii w rejonie Krasne – Konty – Złoczów, utworzyć nową grupę operacyjną i przejść nią do przeciwnatarcia na płd. flankę 5. armii czerwonej, celem zlikwidowania powodzenia jej południowego skrzydła²⁵.

Działania wojsk w terenie rozpoczęły się o świcie w dniu 11 sierpnia. „Niebiescy” obsadzili swymi siłami szereg stanowisk obronnych leżących na zachód od Ikwy. Linię rzeczki Płaszówki od Kozina do Płaszowa zajął oddział wydzielony, złożony z 9. p. uł., szwadronu pionierów, dwóch plutonów samochodów pancernych i baterii 6. dak oraz będącego na przedpolu podjazdu z 6. p. uł. (1 szwadron, 1 pluton samo-

21 *Pierwsze manewry Wojska Polskiego*, „Monitor Polski” 1925 nr 185, s. 3.

22 *Kronika wojskowa*, „Żołnierz Polski” 1925 nr 35, s. 17.

23 CAW, Plan ruchu widzów na obszarze manewrów (ogólny), Oddział II Szt. Gen. sygn. I.303.4.840.

24 CAW, Manewry kawalerii. Strona czerwona. Założenie ogólne, Oddział II Szt. Gł. sygn. I.303.4.843.

25 CAW, Manewry kawalerii. Strona niebieska. Założenie ogólne, Oddział II Szt. Gł. sygn. I.303.4.843.

chodów pancernych i 1 pluton ciężkich karabinów maszynowych). W tyle, za rzeką Płaszówką, linię rzeczki Siteńki, od Srebrna do Sitna, obsadził 15 batalion strzelców, tworząc jak gdyby drugą linię stanowisk powstrzymujących. Siły główne w składzie: 22. p. uł., 6. p. uł., 2 szwadronów KOP i 6. dak, pozostały w odwodzie w rejonie Michałówka – Gaiki Siteńskie, gotowe do uderzenia w każdej chwili tam, gdzie położenie tego będzie wymagało.

„Czerwoni” wysyłając ze świtem naprzód podjazdy, wyruszyli z rejonu Dubna o godz. 5.00 w dwóch kolumnach: prawa złożona z 10. Br.Kaw., poszła na północ od toru kolejowego Dubno – Radziwiłów, lewa kolumna, złożona z 16. i 17. Br. Kaw. – na południe od tego toru. Poza tym z północy maszeruje 2. Sam. BK, która może przybyć dopiero około godz. 16.00 do m. Kozin. Na podstawie wiadomości nadesłanych przez podjazdy, które w godzinach rannych starły się z podjazdami „niebieskich”, a po odrzuceniu ich przekonały się, że Płaszówka jest silnie obsadzona, dowództwo grupy kawalerii postanowiło główne swe siły przesunąć bardziej na południe, aby obejść południową flankę „niebieskich” na Płaszówce.

„Niebiescy” otrzymali wkrótce wiadomości od podjazdów i lotników o tym ruchu na południe kolumn kawalerii „czerwonych”, a w związku z tym skierowali na prawe skrzydło wzmocnienia w postaci: dwóch szwadronów KOP w rejon Chmara – Kaszycoko (2 km na południowy wschód od Płaszówki) oraz jeszcze bardziej na południe – 22. p. uł. (w rejon Chmiełycho – Kowalik). Około godz. 12.00 „czerwoni” sforsowali jednak Płaszówkę, a ich kolumny, obchodzące daleko na południe stanowiska „niebieskich” zmusiły tych ostatnich do cofnięcia się około godz. 14.00 na południowy zachód. Linię rzeki Siteńki „niebiescy” wykorzystali jedynie przejściowo w celu ponownego opóźnienia posuwania się „czerwonych”, po czym cofnęły swe stanowiska nad Słonówkę (linia miejscowości: Krupiec – Baszarówka – Krupówka). Na tej linii spędzono noc z 11 na 12 sierpnia.

Ze świtem 12 sierpnia „niebiescy” zajęli: 15. batalionem strzelców – linię Baranie – Krupiec – Baszarówka; batalionem ckm – linię Słonówki od Baszarówki do Podzamcze, dalej na południe po Leduchów obsadził front 22. p. uł.; w odwodzie za prawym skrzydłem umieszczono resztę sił. „Czerwoni” skierowali wszystkie swe siły na południową część frontu „niebieskich”, dążąc do osiągnięcia swymi głównymi siłami masywu wzgórza Makutra, których opanowanie otwierało drogę na Brody. Natarcie „czerwonych” objęło tylko odcinek batalionu ckm i 22. p. uł.; 15. batalionu strzelców nikt nie atakował. O godz. 10.00 Słonówka została sforsowana. W walkach o Krasną Górę „niebiescy”, chcąc opóźnić jak najbardziej posuwanie się „czerwonych”, użyli swego lotnictwa bojowego. Lotnicy,niżając lot do kilku metrów nad ziemią, zaatakowali kolumny kawalerii „czerwonych”, rozpraszając je i zmuszając do rozwinięcia, tym samym opóźniając o jakieś dwie godziny natarcie „czerwonych”. Skoncentrowane natarcie od północy i wschodu na Krasną Górę oraz oskrzydłające działania skierowane daleko na południe od Krasnej Góry zmusiły „niebieskich” do opuszczenia około godz. 12.00 tego klucza pozycji i do cofnięcia się na zachód. „Czerwoni”, w dalszym ciągu wykorzystując swe powodzenie, posunęli się dalej na zachód i pod wieczór zdobyli wzgórze Makutra. 6. Sam. BK wycofała się w kierunku na Brody. Pod wieczór nadeszły jednak pierwsze posiłki i przybyłe świeżo 40. i 52. pułki piechoty obsadziły prawe skrzydło ugrupowania „niebieskich”²⁶.

26 S. Rowecki, *Nasze Manewry Tegoroczne*, „Bellona” 1925 t. 19, s. 363-365.

Tego dnia na lotnisku polowym w Brodach por. obs. Wiktor Sokół z 1. p. lot., zginął śmiercią lotnika, uderzywszy przy przewróceniu samolotu głową o karabin maszynowy²⁷.

12 sierpnia w godzinach popołudniowych gen. Sikorski wraz z zagranicznymi gośćmi odbył wycieczki do okolicznych miejscowości. Zwiedzono Krzemieniec (nazywany wołyńskimi Atenami), gdzie informowano o rodzinnym mieście poety J. Słowackiego oraz o Liceum Krzemienieckim założonym przez Tadeusza Czackiego, jego historii i znaczeniu tej placówki oświatowej, która stała się dowodem kultury polskiej na ziemi wołyńskiej. Kolejną miejscowością odwiedzin był Poczajów, gdzie archimandryta Ławry odprawił modły za Prezydenta RP, rząd i wojsko, a następnie wygłosił przemówienie w gorących słowach o oddaniu i wierności miejscowej ludności dla Rzeczypospolitej. Na koniec odwiedzono Podkamień, gdzie obejrzano historyczny kościół o. Dominikanów²⁸.

W nocy z 12 na 13 sierpnia dowódca grupy kawalerii „czerwonych” decyduje się w dniu 13 sierpnia, trwając w obronie na obszarze Makutra – Mogiła, ubezpieczyć tym uderzenie swego prawego skrzydła, które ma osiągnąć w tym dniu Brody.

Od rana 13 sierpnia „czerwoni” przechodzą do obrony jedną brygadą kawalerii i batalionem strzelców na swym południowym skrzydle (rejon Makutra – Mogiła), ruszając zaś do natarcia swym północnym skrzydłem, chcąc przebić front „niebieskich” i najkrótszą drogą osiągnąć Brody. 2. i 17. BK uzyskały już pewne, niewielkie wprawdzie, sukcesy w rejonie Gaje Lwiatyńskie, gdy tymczasem dało się odczuć przeciwnatarcie „niebieskich”.

Grupa gen. Thullie-Prawdzica przeszła bowiem rankiem 13 sierpnia swym południowym skrzydłem, tj. 40. i 52. pp wzmocnionymi czołgami, do przeciwnatarcia, w którym wzięły również udział oddziały 6. BK. O godz. 10.45 wzgórze Makutra zostało odzyskane przez „niebieskich”. Tymczasem 2. i 17. BK nie uzyskały zamierzonego powodzenia, gdyż 6. Sam. BK „niebieskich” wraz z batalionem strzelców i batalionem ckm stały zacięty opór. W tych warunkach położenie „czerwonych” mogłoby się wkrótce okazać bardzo ciężkie i dowódca grupy „czerwonych” zarządził wycofanie się. W celu umożliwienia oderwania się od nacierającego przeciwnika „czerwoni”, mający jeszcze w odwodzie jedną brygadę kawalerii, rozpoczęli przygotowania do lokalnego przeciwuderzenia, gdy odtrąbiono przerwanie manewrów²⁹.

Po zakończeniu manewrów w rejonie wzgórza Makutra odbyło się ich omówienie przez gen. Jordan-Rozwadowskiego, a gen. Sikorski wygłosił przemówienie³⁰.

O godz. 13.00 gen. Sikorski oraz towarzyszący mu wojskowi i przedstawiciele armii zagranicznych powrócili do Brodów. Miasto było udekorowane, a na rynku odbyło się powitanie, zaś cała ludność wzięła udział w manifestacji na cześć Wojska Polskiego. Przed bramą tryumfalną ministra przywitał marszałek powiatu Wolnik, a burmistrz Brodów Morgenstern podał chleb i sól. Mowy przywitalne wygłosili ks. dziekan Krausse i dziekan greko-katolicki ks. Demczyński oraz naczelnik gminy wyznaniowej żydowskiej Kallier. Do przedstawicieli armii zagranicznych przemówienie po francusku i angielsku wygłosił dr Mazurek. Przemówienie powitalne wygłosił również

27 R. Jaworski, *Zakończenie manewrów na Wołyniu*, „Kurjer Poranny” 1925 nr 223, s. 2; por. obs. Wiktor Sokół-Dąbrowski ur. 27 VI 1897 r. w Owrczu na Wołyniu, był oficerem 1. Pułku Lotniczego. Pochowany został na cm. Powązki w Warszawie.

28 *Pierwsze manewry Wojska Polskiego*, „Monitor Polski” 1925 nr 186, s. 3.

29 S. Rowecki, *Nasze Manewry Tegoroczne*.

30 *Zakończenie manewrów wołyńskich*, „Polska Zbrojna” 1925 nr 223, s. 3.

jeden z rolników powiatu brodzkiego, który podniósł, że powiat ten zniszczony do szczętu przez zawieruchę wojenną, pod rządami polskimi całkowicie się odrodził. Po odśpiewaniu *Mnohaja lita (Dużo lat)* przez chór włościański, gen. Sikorski podziękował za wspaniałe powitanie. W imieniu przedstawicieli armii zagranicznych przemawiał francuski gen. Gouraud, którego słowa na język polski tłumaczył jeden z oficerów:

„Miło mi, oświadczył, że znajduję się w mieście, które w czasach trudnych i krwawych odznaczyło się patriotyzmem. Pan Minister Spraw Wojskowych opowiadał, jak podczas najazdu bolszewickiego dwóch robotników wdarło się na maszynę pociągu pancernego i zabijając jednego maszynistę, a uniemożliwiając drugiemu wykonanie jego zadania, uchroniło miasto od najazdu. Wysłuchałem tego opowiadania ze wzruszeniem. Jest to przykład bohaterstwa dla całej ludności. Pan burmistrz przypominał w swym przemówieniu starą, ale bardzo mądrą maksymę: „*Si vis pacem para bellum*” [jeżeli chcesz pokoju, gotuj się do wojny]. Sądzę, że mogę mówić w imieniu wszystkich przedstawicieli armii sprzymierzonych, którzy się tutaj znajdują. Trzy dni manewrów, w których braliśmy udział, wskazują, że armia polska i te wszystkie jej części, zarówno piechota, kawaleria, artyleria, jak lotnictwo i bronie specjalne nie przygotowują się do wojny zaczepnej, ale do wojny o utrwalenie niepodległości, gdyby taka była potrzebna. Miałem już podczas wojny zaszczyt mieć pod swoimi rozkazami pułki polskie. Na manewrach obecnych widziałem wiele z tych postaci energicznych, a w oczach każdego żołnierza polskiego widzę ten sam błysk szczerości i widzę w nich dowód, że armia polska jest dobrze zorganizowana i doskonale prowadzona”³¹.

Po powitaniu goście udali się do sali Tow. Gimnastycznego „Sokół”, gdzie odbył się obiad wydany przez szefa Sztabu Gen. gen. dyw. St. Hallera. Na zakończenie tych manewrów odbyła się defilada, a tak opisał ją ówczesny redaktor „Polski Zbrojnej” por. Mieczysław B. Lepecki: „Na trybunie przystrojonej festonami zieleni i flagami o barwach polskich, ustawiła się generalicja polska i obca z ministrem Sikorskim na czele. Początkowo deszcz padał rzęśisty, lecz przed samym rozpoczęciem ustał. Defiladę rozpoczęła o godz. 16.00 piechota. Gen. Rozwadowski, kierownik manewrów, prowadził całość, następnie jechał gen. Thulie, dowódca 5. dywizji piechoty, a za nim ze sztandarami, przy dźwiękach własnych orkiestr: 40. pp, 52. pp, 13. i 15. baony strzelców, oraz baon ckm Nr 2. Oddziały te zrobiły w dniu defilady po kilkanaście kilometrów marszu i przeszły bitwę, a pomimo tego nie odbiło się to wcale na ich zewnętrznym wyglądzie. Szeregi szarych żołnierzy w matowych hełmach, poważne i milczące, idące równym maszynowym krokiem, przy wtórze głuchego jęku ziemi – robiły wrażenie prawdziwej siły, patrząc na te wykute w metalu twarze, na spokój głębokich szeregów, mimo woli wybiegały na usta słowa: Piechoto! Tyś matką wszystkich broni! W dalszym ciągu defilowali: kompanie saperów Nr 4. i 6. oraz oddział ognia złudnego. To saperzy, pochodzących z garnizonów poznańskich, maszerowali krokiem ćwiczebnym, niemieckim, wywołując tym wielkie zdziwienie. Czwarta i szósta kompania łączności kawalerii, oraz 4. i 6. plutony radiotelegraficzne maszerowały dobrze. Za oddziałami łączności postępowały: 4. kompania sanitarna i 6. pluton sanitarny. Jak na „łapiduchów” wyglądali zupełnie dobrze. Nadeszła kolej na artylerię. Defilował 1. dywizjon 5. pap. i 2. dywizjon 12. pap. Już z daleka ziemia głucho jęczała pod pędzącymi kłusem bateriami, a odpowiadała jej febrycznym drżeniem drewniana trybuna wi-

31 *Pierwsze manewry Wojska Polskiego*, „Monitor Polski” 1925 nr 187, s. 3; gen. Gouraud w 1918 r. dowodził na froncie zachodnim francuską 4. armią, w skład której wchodził 1. Pułk Strzelców Polskich pod dowództwem płk. J. Jasińskiego.

dzów. Spizowe potwory swoim groźnym wyglądem wzbudzały zaufanie i pewność, że w cieniu ich ognia, w cieniu ich zachrypłego ryku, można czuć się bezpiecznym i pewnym zwycięstwa. Defilada artylerii polowej, jak również i poszczególnych Dak-ów defilujących łącznie z kawalerią, wypadła imponująco. Widać tam było, że to broń poważna i solidna. Za artylerią polową postępowała artyleria konna i kawaleria pod dowództwem gen. Rómmla w następującym porządku: 4. dywizja kawalerii pod dowództwem gen. Śląskiego (20. p. uł., 10. psk, 14. p. uł., 6. psk, 24. p. uł., 2. psk, szwadron pionierów Nr 4, 10. dak, i 13. dak), dywizjon kawalerii KOP, 2. samodzielna brygada kawalerii pod dowództwem płk. Dziewickiego (21. p. uł., 12. p. uł., 19. p. uł. i 2. dak) oraz 6. samodzielna brygada kawalerii pod dowództwem płk. Plisowskiego (6. p. uł., 9. p. uł., 22. p. uł., szwadron pionierów Nr 6 i 6. dak). Olbrzymie masy kawalerii, sięgające kilkunastu tysięcy koni, zaległy nieprzejrzone błonia na lewo od drogi Brody-Makutra. Widok był to istotnie niezwykły, gdyż ćwiczenia takimi dużymi ilościami jazdy są bardzo rzadkie. Goście zagraniczni, a zwłaszcza przedstawiciele mniejszych państw, byli zdumieni potęgą naszej kawalerii. Gdy ruszyły szwadrony, wyciągniętym klusem, zdawało się z daleka, iż potwór jakiś niestychany pędzi na trybunę sapiąc i dysząc pierściami i kopytami setek koni. W chwili, gdy 20. pułk ułanów pędził w migocie zniżających się przed ministrem szabel oficerskich, zawiął ciepły wiatr z zachodu, zafurkotał ułańskimi chorągiewkami, a wszystkie flagi, którymi udekorowano trybunę widzów, zwrócił w kierunku na wschód. Poczciwy wiatr wskazywał jadącym pułkom naszej świetnej jazdy, skąd kiedyś nadejdzie wróg. A kawaleria sunęła w milczeniu i sprawnie, jak gdyby nie tylko w ostatnich dniach nie robiła olbrzymich kursów, a przeciwnie, jak gdyby właśnie ukończyła długi wypoczynek. Stałem w pobliżu oficerów cudzoziemskich i obserwowałem ich twarze w czasie defilady. Wielkie zainteresowanie rysujące się w oczach, było tak wyraźne, że starczyło mi to za słowa, które przecież musiałyby być uprzejme dla gospodarzy. Zupełnie widziałem, jak Hiszpan widząc piechotę, jej sprawny marsz, jednolite umundurowanie i świetną postawę, schwycił się za brodę i z tym ruchem trwał przez 25 minut, Anglikowi zaś na niezrównany widok naszej pędzącej kawalerii oczy dziwnie się zaokrągliły...”³².

Po defiladzie, gen. H. Gouraud udekorował Krzyżem Kawalerskim Legii Honorowej dowódcę 16. BK płk. Gwidona Potena, a czeski gen. J. Syrowy Krzyżem Komandorskim z gwiazdą Orderu Lwa Białego – gen. Rozwadowskiego³³.

Ilość biorących udział w tych manewrach wojska wynosiła: strona „czerwonych” – Grupa gen. Rómmla liczyła: 327 oficerów, 7020 szeregowych, 6670 koni, 36 dział i 123 ckm, a strona „niebieskich” – Grupa gen. Thulie-Prawdźca: 286 oficerów, 7849 szeregowych, 3551 koni, 32 działa i 157 ckm. Oddziały podległe kierownictwu manewrów liczyły: 83 oficerów, 580 szeregowych i 582 konie. Ogółem w manewrach udział wzięło 692 oficerów, 15 549 szeregowych, 11 503 koni, 68 dział i 270 ckm³⁴.

Po zakończeniu defilady, generalicja i zaproszeni goście udali się do Brodów, gdzie odbył się uroczysty bankiet, wydany przez miasto na cześć polskich i zagranicznych oficerów obecnych na manewrach. Wieczorem goście opuścili Brody, kończąc tym samym swój pobyt na Wołyniu.

32 M.B. Lepecki, *Zakończenie manewrów wołyńskich*, „Polska Zbrojna” 1925 nr 223, s. 3-4.

33 R. Jaworski, *Podczas przerwy w wielkich manewrach*, „Kurjer Poranny” 1925 nr 224, s. 4; *Dziennik Personalny* 1926 nr 12.

34 CAW, Kierownictwo Manewrów Kaw. Sztab L.dz.23/25/K.M, Wykaz stanów liczbowych na dzień 11.VIII.1925 r., Szef Sztabu Gł. sygn. I.303.1.151. W stanach wojsk kawalerii znajdowało się 10% rezerwistów i 35% w piechocie.

Obserwujący te manewry zagraniczni oficerowie tak później wyrazili swą opinię. Francuski gen. Gouraud: „Ogólne wrażenie wyniosłem wyśmienite; kawaleria manewrowała zupełnie dobrze, piechota wykazała w ataku wielkie wyszkolenie; zarówno oficerowie jak i żołnierze wypełnili zadanie wzorowo; wszędzie widziałem dzielność i dobre kierownictwo”.

Rumuński gen. Lupescu, oświadczył: „Manewry wykonano wyśmienicie, najbardziej uderzało, że zachowano wszelkie warunki rzeczywistej wojny; jestem dumny z armii sprzymierzeńczej. Z takimi sojusznikami można być pewnym skutecznej obrony w razie napaści. Na uwagę zasługuje fakt, że i armia bolszewicka pracuje bardzo usilnie, jednak brak jej dobrych oficerów. Polska ma natomiast znakomity korpus oficerski”.

Estoński gen. Torwand tak powiedział: „Wszystko było dobrze i ładnie, zachwycony jestem świetną organizacją manewrów. Dla nas to, cośmy widzieli było specjalnie pouczające”.

Attaché japoński mjr Higochi mówił: „Widziałem niezwykły wynik prac oficerów i żołnierzy; udział samolotów i czołgów świadczy o wysokości technicznej waszej młodej armii, mimo zmęczenia trzydniową akcją, wojsko przedstawiało się imponująco. Ważnym wynikiem manewrów jest stwierdzenie, iż strona liczebnie słabsza, ale za to zasobniejsza w środki techniczne może z powodzeniem stawić czoło przeciwnikowi mocniejszemu”.

Jugosłowiański płk Kosica powiedział: „Armia polska młoda czasem istnienia, jest stara tradycjami. Z przyjemnością zaobserwowałem w czasie manewrów zamiłowanie, z jakim pracowały obie strony. Świadczy to o entuzjazmie, ożywiającym armię polską”³⁵.

20 sierpnia 1925 r. minister spraw wojsk. gen. Sikorski wydał rozkaz pochwalny do armii z powodu zakończenia manewrów, w którym to podziękował żołnierzom za ich żołnierski trud w czasie tych manewrów³⁶. Również i szef Sztabu Gen. gen. dyw. St. Haller udzielił pochwały oficerom Biura Ścisłej Rady Wojennej i innym za przygotowanie manewrów. Wśród wyróżnionych tą pochwałą znalazł się ppłk SG Tadeusz Tarczyński-Alf, który wyróżnił się przy zorganizowaniu ulepszenia komunikacji drogowej na wołyńskim obszarze manewrów³⁷.

Zaproszenie na manewry cywilnych dziennikarzy spowodowało, że na bieżąco o ich przebiegu, dość szczegółowo relacjonowała prasa krajowa. I tak, informacje na ten temat ukazały się w: „Przeglądzie Wieczornym”, „Kurierze Warszawskim”, „Kurierze Polskim”, „Warszawiance”, „Expressie Czerwonym”, „Gazecie Porannej”, „Echu Warszawskim”, „Rzeczypospolitej”, „Czasie”, „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym” oraz w szeregu dzienników lokalnych. Natomiast operatorzy filmowi nakręcili film pt. „Tegoroczne manewry wojskowe”, który był następnie wyświetlany w ówczesnych kino-teatrach i kinematografach³⁸.

Poza tym opis tych kawaleryjskich manewrów został opisany w zagranicznych wojskowych czasopismach, takich jak: „Wojna i Rewolucja” w ZSRR, „Militär-Wechenblatt” i „Deutscher Offizierbund” w Niemczech, w „Esercito e Marina” we Włoszech, „Vojenske Rozhledy” w Czechosłowacji, „France Militaire” we Francji, „Romania Militaria” w Rumunii i „Memorial de Caballeria” w Hiszpanii³⁹.

35 *Manewry wołyńskie*, „Żołnierz Polski” 1925 nr 34, s. 7-8.

36 Rozkaz Dzienny Nr 89 Ministerstwa Spraw Wojskowych z dn. 22 sierpnia 1925 r. poz. 1.

37 Rozkaz Dzienny Nr 95 MSWojsk. z dn. 11 września 1925 poz. 1. Płk SG Tarczyński-Alf zajmował stanowisko wojskowego komisarza drogowego w Oddziale IV Szt. Gen.

38 *Towarzystwo Filmowe „Wytwórnia Doświadczalna”*, „Kino-Teatr Dla Wszystkich” 1925 nr 7 – wkładka. Film miał 600 m i składał się w dwóch części.

39 „Przegląd Kawaleryjski”, Warszawa 1926 nr 1 s. 77, nr 2, s. 77-79, nr 3, s. 55, nr 4, s. 79.

Załącznik nr 1

Generalny Inspektor Kawalerii
Warszawa, dnia 17 sierpnia 1925 r.
L.570/Tj. 25.
Do Dcy OK. Nr VI Lwów.

Po świetnej defiladzie, która zakończyła udane na ogół tegoroczne manewry kawaleryjskie na Wołyniu, Pan Minister Spraw Wojskowych wyraził mi swe pełne uznanie dla obojętnej i wydatnej pracy, oraz swe szczególne zadowolenie z wyglądu wszystkich oddz. biorących udział w ćwiczeniach.

Podając do wiadomości wszystkich odnośnych wyższych dowództw tę pochwałę polecam, jako kierownik owych manewrów odpowiednio jej ogłoszenie i podkreślam z mojej strony, że ćwiczenia nasze mimo niejednego błędu wykazały dużą sprawność, oraz znaczny postęp w pracy przygotowawczej oddziałów, dając jednocześnie sposobność dla przeprowadzenia wielu korzystnych doświadczeń dla sztabów.

W imieniu Służby dziękuję serdecznie wszystkim współpracownikom i uczestnikom za owocną ich pracę, mając niezłomną nadzieję, że przyszłe manewry zostaną jeszcze lepiej przygotowanymi.

Wyrażam całkowite uznanie oddz. z 7.p.sap., którzy organizując zgrabnie żłudny ogień artyleryjski, dali manewrom obraz realnych walk.

W szczególności podkreślam wybitną działalność wszystkich eskadr lotniczych biorących udział w manewrach, które pracowały bez zarzutu, wykazując jeszcze raz, że najściślejsza współpraca lotnictwa z kawalerią jest nieodzowną, że bronie te nawzajem uzupełniają się a w chwili krytycznej odegrają ogromną rolę w obronie Państwa.

Przygotowania do manewrów były wzorcowe i zasługują na specjalne uznanie.

Generalny inspektor kawalerii
(-) ROZWADOWSKI
Generał broni⁴⁰

Załącznik nr 2

„Jako dowódca Korpusu wyrażam uznanie i podziękowanie wszystkim oficerom, podoficerom i szeregowcom, którzy brali udział w manewrach:

- za wytrwałą, celową pracę, nacechowaną wielkim poczuciem obowiązku, która dała dowód gruntownego przygotowania;
- za wyrobienie w oddziałach siły woli, szlachetnego współzawodnictwa, które na wewnątrz i na zewnątrz świadczyły chlubnie o wielkiej wartości moralnej, jako podstawy mocy wojska;
- za pełną zapału ducha inicjatywę, zarówno w kierunku wykonania zadań operacyjnych, jak i najdrobniejszych czynności bojowych i gospodarczych, która świadczyła o wielkiej spoistości i wartości tak oddziałów, jako też poszczególnych wykonawców;
- za wysokie poczucie ambicji zarówno pułków jak i pododdziałów, co było dowodem oparcia wychowania na tradycji i historii ich pułków z czasu wojny.

Te piękne cnoty żołnierskie ujawnione na manewrach stwierdziły, że praca nasza idzie we właściwym kierunku, że zadowolenie z dobrze wykonanego obowiązku bę-

40 Rozkaz Nr 6 Dowództwa Okręgu Korpusu Nr VI Lwów 1925 poz. 2 z dn. 4 września 1925 r.

dzie podjętą dla dowódców wszystkich stopni do tym gorliwszej i wyteżonej pracy na przyszłość.

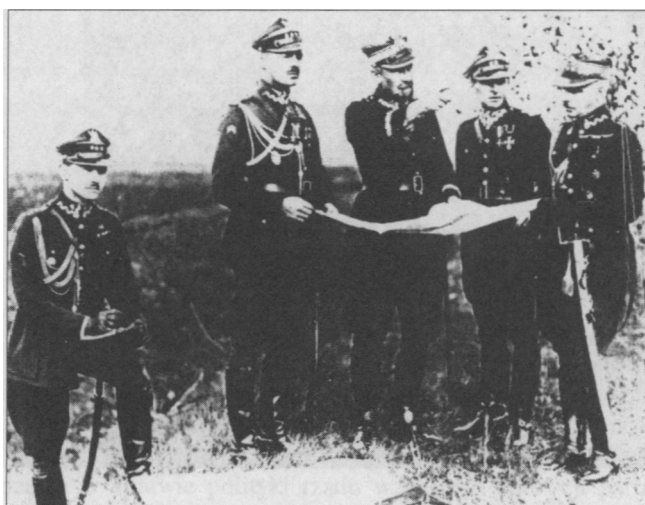
W szczególności udzielam pochwały:

- Gen. Thulliemu Janowi, Dcy 5. dp, jako Dcy gr.op.
- Gen. Ślaskiemu Eugeniuszowi Dcy 4. dyw.kaw.
- Płk Plisowskiemu Konstantemu Dcy 6. sam.bryg.kaw.
- Płk Budkowskiemu Henrykowi Dcy 17. bryg.kaw.
- Płk Potenowi Gwidonowi Dcy 16. bryg.kaw.
- Płk SG Kamińskiemu Antoniemu szefowi Szt. DOK VI
- Płk Fibichowi Władysławowi dcy 22. p.uł.
- Ppłk SG Kawińskiemu Gwidonowi szefowi Szt. 5. Dyw.p.
- Mjr SG Smilińskiemu Józefowi II szefowi Szt. 5. Dyw.p.
- Mjr SG Dworakowi Kazimierzowi szefowi Szt. 6. sam.bryg.kaw.
- Mjr Sołtanowi Rafałowi Dcy Baonu CKM Nr 2
- Mjr int. Malczewskiemu Kazimierzowi z szef. int. DOK VI
- Mjr Kopaczowi Adamowi z szef. Art. i Uzbr. DOK VI
- Mjr Softyńskiemu Tadeuszowi z 6. dyonu samochod.
- Mjr Zboruckiemu Janowi z 6. dyonu zand.
- Kpt. SG Paulikowi Romanowi z Oddz. Ogólnego Szt. DOK VI
- Kpt. Wąsowiczowi Franciszkowi z Oddz. Ogólnego Szt. DOK VI
- Kpt. Bieleckiemu Eugeniuszowi Kier. Ref. Inf. DOK VI
- Kpt. Szubertowi Józefowi szefowi łączn. DOK VI.

D-ca Okr. Korp. Nr VI

(-) MALCZEWSKI

Generał Dywizji⁴¹



Sztab manewrów na Wołyniu. Nad mapą: gen. Tadeusz Rozwadowski, obok ppłk Władysław Anders (fot. zbiory prywatne)

41 Rozkaz Nr 6 Dowództwa Okręgu Korpusu Nr VI Lwów 1925 poz. 3 z dn. 4 września 1925 r.